

Czy nie za bardzo Ci zależy na tym, by Ci nie zależało?

Jest wiele niezrozumienia koncepcji "needy". Najczęściej podawane synonimy, to "za bardzo chcę", "zaangażowałem się", "skoncentrowanie na jednej", "wkładanie zbyt dużo wysiłku"...

Co znaczy być needy?

Jest wiele niezrozumienia koncepcji "needy". Najczęściej podawane synonimy, to "za bardzo chcę", "zaangażowałem się", "skoncentrowanie na jednej", "wkładanie zbyt dużo wysiłku". Teoretycznie te określenia są dobre, ale z drugiej strony mamy podejście "non-needy", czyli "nie zależy mi", "nie będę się za bardzo starał", "niech ona powalczy", "nie będę się odzywał do końca tygodnia". Tymczasem bycie wolnym od postawy "needy" nie oznacza "mieć wyjebane". Granica jest bardzo trudna do wyznaczenia, ponieważ w zależności od kobiety i etapu Waszych relacji może to być różnie postrzegane. Bo czasami dziewczyna będzie należeć do asertywnych i sama zadzwoni proponując spotkanie (a czasem nawet i wprost seks), a nie raz będzie nieśmiałą, zapracowaną myszką. Wielu graczy postrzega bycie needy w trochę dziwny sposób. Nie zadzwonię do niej, choć mam ochotę, bo wyjdę na needy.

Prawda jest taka, że na needy możesz wyjść jedynie wtedy, gdy dajesz **dużo** większe zaangażowanie i wkład w Waszą relację niż kobieta. I bierze się to ze zbyt dużego przywiązania emocjonalnego, w pewnym sensie patologicznego. 😏

Jednym zdaniem definiując: needy jesteś wtedy, gdy przywiązałeś się do kobiety znacznie bardziej niż ona do Ciebie, przez co możesz wkładać znacznie więcej do Waszej relacji niż ona.

Nie bądź "żydem".

Żeby było jasne - do żydów nic nie mam. 😏 Po prostu nie bądź przysłowiowym skąpym żydem z dowcipów, który liczy skrupulatnie, aby nie być stratnym. Co mam na myśli? Dzwoniłeś do niej raz, to teraz ona powinna. Wcześniej rozmawialiście na Twój koszt przez 10 minut, a potem na jej koszt przez 6 minut. Więc za dużo inwestujesz. A poza tym dwie ostatnie randki Ty organizowałeś, teraz ona powinna zorganizować dwie kolejne. No i nie wspominając o tym, że ona ostatnie spotkanie wcześniej skończyła, to teraz Ty skończysz spotkanie. 😏

Wrzuć na luz! 😏 Jeśli kobieta jest Tobą zainteresowana i też wykazuje jakąś inicjatywę, to wszystko jest ok. 😏 Bo czy mężczyzna, który jest pewny siebie nie ma w nosie to, co laska sobie pomyśli? Czy nie sięga po to, czego pragnie? Stąd też kolejna wskazówka...

Musisz zawałczyć, być wytrwały.

Sz szczególnie w naszym kręgu kulturowym. Pamiętam, jak Laszlo na jednym ze Złotów opowiadał o różnicach kulturowych. W Polsce np. kobiety są wrażliwsze na negi niż na zachodzie. Kwestia wychowania i programowania społecznego.

Wielokrotnie przekonywałem się, że Polki często myślą "jeśli naprawdę mu się podobam, to zawałczy". I zdziwiłbyś się, jak często laski wysyłając masę IOI udają niedostępne, tylko po to, aby nie wyjść na łatwą. Stosują fałszywy opór jako sposób na Anti-Slut Defence i Shit Test.

Naucz się zauważać, kiedy powinieneś jednak nieco bardziej pocisnąć, bądź się zaangażować.

Musisz być wytrwały i sięgać po to, czego pragniesz. 😏 Czyż taki nie jest samiec alpha? 😏

Non-needy to gotowość do odejścia

Zatem czym jest przeciwieństwo bycia needy? Czy powinieneś mieć kompletnie w dupie kobiety? Pamiętaj, że wiele z nich nie zainicjuje samych kontaktu. Możesz oczywiście szukać jedynie

"pewniaków", czyli tych, które same zaczynają interakcję i ewidentnie na Ciebie lecą. Ale będziesz musiał znacznie dłużej szukać.

Bycie non-needy oznacza zatem gotowość do sięgania po co pragniesz, ale jednocześnie nie przywiązywanie się do rezultatów.

Kobiety wyczuwają podświadomie, czy pogrywasz w jakąś gierkę, czy nie. Atrakcyjne i inteligentne w szczególności. Zatem jeśli inicjujesz spotkania, czy w jakikolwiek inny sposób wkładasz energię, czujesz, że kobieta także (czy w postaci działań, czy emocjonalnie) i działa to zbliżając Was do siebie, to wszystko świetnie gra!

Bycie non-needy oznacza wyłącznie fakt, że nie musisz z nią być. Cokolwiek się nie wydarzy, dasz sobie radę. 😊 Czy zauważyłeś, że jeśli od dawna nie miałeś kobiety i "trafiło się ślepej kurze ziarno", to stajesz się bardziej needy? A jeśli np. jesteś w szczęśliwym związku, lub też masz dużo randek, nagle idzie Ci znacznie lepiej?

Pamiętaj, że chęć bycia non-needy też jest formą bycia needy. Tak bardzo chcesz jej pokazać, że Ci na niej wcale aż tak nie zależy, że stajesz się needy. 😊 To tak jak w pokerze: gdy chcesz blefować udając, że masz dobrą rękę, pojawia się tendencja do przesadnego okazywania pewności siebie. A to jest łatwe do zrobienia. 😊

Nie wspominając już o związkach: tu musisz być zaangażowany, ale nie uzależniony emocjonalnie.

Zatem ostatecznie:

- **Sięgaj po to, czego pragniesz.**
- **I SZANUJ SIĘ! :**

Autor: SeduceYourLifecom

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl